



Marysia Seweryn wspiera mamę na każdym kroku.

Czy znana polska aktorka zasiądzie przy wigilijnym stole ze spokojem w sercu?

Czas wyliczony co do minuty. Spotkania, wywiady, próby, urzędowanie. **Jeśli jakiś punkt się przedłuży, czuwa asystentka.** – Pani Krystyno, już pora – mówi przez uchylone drzwi.

Krystyna Janda od miesiący żyje na najwyższych obrotach. Rozmawialiśmy latem. Powitanie miało miejsce na zapleczu Teatru Polonia, potem przeszliśmy do gabinetu. Wolnym krokiem...

Zmartwienia gonią kłopoty

Po drodze pani Krystyna mówi kilka ciepłych, matczyńskich słów do córki, **Marii Seweryn, która przed chwilą skończyła wyczerpujący spektakl.** W trakcie rozmowy aktorka odbiera kilka telefonów, wśród nich jeden

szczególnie ważny. – **Jeszcze nie ma wyników, zadzwoni do Edwarda** – mówi do słuchawki łamiącym się głosem.

Wtedy jeszcze prawie nikt nie wiedział, o jaki wynik chodzi. **Że mąż Jandy, Edward Kłosiński, walczy z rakiem.** Wkrótce aktorka na swojej stronie internetowej **zwróciła się z kłopotu i... chyba od razu tego pożałowała.** Było roztrząsanie, szukanie sensacji. Tego chyba najmniej wtedy potrzebowali...

Wielu ludzi uważa ją za największą polską gwiazdę. – **Tak, to jest gwiazda** – zgadza

się Danuta Kowalska, dobra znajoma Jandy, niegdyś aktorka, dziś prezes dużej fundacji. – **Tylko że gwiazda na Zachodzie ma komfort finansowy, spokój,** a ona postawiła wszystko na jedną kartę!

Teatr Polonia działa od kilkunastu miesięcy i na brak chętnych do obejrzenia spektakli nie narzeka. Niejeden pomyślałby sobie: **o! prywatny, rodzinny interes, więc trzeba zarabiać.** W wielu prywatnych stołecznych teatrach płaci się nawet za szatnię i toaletę. Tymczasem Krystyna Janda **wiele spektakli gra za darmo, do chód z innych przeznaczają na cele charytatywne,** choćby pieniądze z jednego z najbliższych spektakli **Boskiej,** które wspomogą odbudowę spalonej szkoły dla niewidomych dzieci w podwarszawskich Laskach. Teatr zagrał też w ostatnim czasie **kilka spektakli dla małych pensjonariuszy z domów dziecka.**

Pojawił się też problem z sąsiadami. Najpierw poszło o kwestię rozbudowy dużej sceny, **teraz ponoć**

wspólnota nie zgadza się na budowę specjalnego korytarzyka, który wprost z ulicy doprowadzi widzów Polonii do teatru.

– **Staramy się ze wszystkich sił łagodzić ten konflikt** – tłumaczy z rozmowie z **Rewią** Marta Bartkowska z Teatru Polonia. – Doświadczenie sprzed roku nauczyło nas, że zawsze trzeba rozmawiać.

Czy na święta trochę zwolni?

– **Zaognianie konfliktu nie ma sensu, trzeba jakoś ze sobą żyć.** Bywa różnie, ale musimy szukać rozwiązań, z których będą zadowolone obie strony – kończy Marta Bartkowska.

Stan zdrowia Edwarda Kłosińskiego poprawił się. **A Krystyna Janda, jak zawsze,**

Krystyna Janda

Jak ona to wytrzymuje?



Wymarzony teatr, ale i kłopoty. To jednak nie przeszkadza grać czasem za darmo!

nie zwalnia, żyje na pełnych obrotach. Gra, jeździ po całej Polsce, ma na głowie dziesiątki ważnych i mniej ważnych spraw. Wierzymy, że mimo wszystko znajdzie czas na chwilę wytchnienia, **a nadchodzące święta Bożego Narodzenia,** kiedy w jej domu w Milanówku zbierze się cała rodzina, przyniosą chwilę ukojenia. (RS)

Krystyna Janda

Pozytywny Bohater Rewii

Do telefonu wpisz wiadomość: RW.0223 i wyślij pod numer 7164



Kilka miesięcy temu aktorka podjęła walkę o życie swojego męża, Edwarda Kłosińskiego.